

Sygn. akt I CSK 2781/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z wniosku Z. B.

z udziałem E. B., A. B., M. P., P. K., J. B., K. S., W. S., M. S., A. M., G. S., A. S., D. S., K. K. i A. K.

o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności ,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 września 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt VII Ca 586/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił apelację wnioskodawcy Z. B. od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 9 czerwca 2021 r., którym stwierdzono brak jego uprawnienia do żądania działu spadku, podziału majątku wspólnego i zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego położonego w K. należącego do małżonków E. B. i H. B..

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że umowa z 15 grudnia 1989 r. w rzeczywistości stanowiła dział spadku w rozumieniu art. 1037 k.c. Wskazał, iż w § 1 aktu notarialnego stawający zgodnie oświadczyli, że udziały w nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy pochodzą w całości ze spadku po ich

zmarłym ojcu E. B.. Żona spadkodawcy przekazała zaś przypadający jej udział w tym gospodarstwie synowi A. B. - na mocy umowy przekazania gospodarstwa rolnego z 5 grudnia 1989 r. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że jeżeli wszyscy współspadkobiercy zawierają umowę, która nawet zostanie nazwana umową zniesienia współwłasności konkretnego przedmiotu wchodzącego w skład spadku, to dla zachowania jej ważności i skuteczności należy przyjąć, że zawarto umowę częściowego działu spadku (co do konkretnego składnika spadku będącego przedmiotem tej umowy). Umową z dnia 15 grudnia 1989 r. spadkobiercy E. B. w rzeczywistości podzielili bowiem zgodnie przypadający im po nim spadek, co oznacza, że nie kwestionowali wysokości przypadających każdemu z nich udziałów i przez 30 lat nikt jej znaczenia w tym zakresie nie kwestionował. Umowa ta jest ważna, skuteczna i następnie zrodziła skutki w postaci wpisów prawa własności w księgach wieczystych. Dokonanie zgodnego działu spadku wyklucza uprawnienie wnioskodawcy do żądania działu spadku, podziału majątku wspólnego i zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego.

Zaaprobował również stanowisko tego Sądu, że ewentualna bezskuteczność tej umowy nie daje podstaw do przyjęcia uprawnienia wnioskodawcy. Przez 30 lat uczestnicy posiadali bowiem w dobrej wierze przyznane każdemu z nich działki gruntu; prowadzili na nich działalność rolniczą, wybudowali na nich domy i zamieszkali w nich, co oznacza, że doszło do zasiedzenia na ich rzecz przyznaczonych im w umowie nieruchomości.

Sąd Okręgowy dodatkowo stwierdził – niezależnie od argumentów wyżej przytoczonych – że żądanie, po upływie przeszło ćwierćwiecza, po diametralnej zmianie sytuacji gospodarczej, ustroju państwa, wartości rynkowej nieruchomości, ale także sytuacji działek objętych wnioskiem w aspekcie ich użyteczności, działu spadku, oparte na tezie, że uczestnicy „źle się podzielili”, a umowa jest nieważna, jest działaniem nieetycznym stanowiącym nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez wnioskodawcę.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W ocenie skarżącego, niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Okręgowy nie uwzględnił bowiem, że w przypadku gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, do dokonania działu spadku niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku, połączone w tym samym postępowaniu, przeprowadzenie podziału majątku wspólnego, chyba że zapadł już prawomocny wyrok rozstrzygający o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o żądaniach zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek osobisty lub odwrotnie, albo że częściowy dział spadku nie dotyczy udziału spadkodawcy w majątku wspólnym.

W przekonaniu skarżącego o oczywistej zasadności skargi świadczy także nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy, że domniemanie zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ma charakter wzruszalny i może być obalone w każdym postępowaniu w którym kwestia ta stanowi przesłankę rozstrzygnięcia. Niedopuszczalne jest również stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości na rzecz osoby, która o to nie wносиła.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze

publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Bliższa analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona. Wywód zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powielający w znacznej mierze zarzuty przytoczone w podstawach skargi, sprowadzał się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, nie zaś wykazania, że popełnione przy jego ferowaniu uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany.

Sąd Najwyższy na etapie przedsądu nie bada podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.), a jedynie wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie (art. 398⁴ § 2 k.p.c.), które stanowią odrębne elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej. Uzasadnienie przedstawione przez Sąd Okręgowy nie pozwala przy tym stwierdzić oczywistych i rażących uchybień, które mogłyby odpowiadać analizowanej przesłance. Sposób sformułowania wniosku wskazuje, że skarżący traktuje skargę kasacyjną nie jako

nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jako instrument pozwalający mu na kwestionowanie niesatysfakcjonującego go rozstrzygnięcia w trzeciej instancji, któremu to celowi postępowanie kasacyjne nie służy.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że Sądy *meriti* w sposób kwalifikowany naruszyły prawo uznając, że nie wykazał nieważności umowy z dnia 15 grudnia 1989 r., z uwzględnieniem poprzedzającej ją umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 5 grudnia 1989 r. Odnoszenie się przez skarżącego do orzecznictwa sądowego dotyczącego zasad przeprowadzenia sądowego postępowania o zniesienie współwłasności i dział spadku oraz podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej, nie dowodzi oczywistej zasadności skargi (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 2 marca 1972 r., III CZP 100/71, OSNCPIUS 1972, nr 7-8, poz. 129).

Rzecz w tym, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, zawarta w dniu 15 grudnia 1989 r. umowa darowizny i zniesienia współwłasności dotyczyła konkretnego przedmiotu wchodzącego w skład spadku tj. gospodarstwa rolnego położonego w K. i stanowiła w istocie umowny dział spadku. Tego rodzaju zgodny dział spadku w którym wzięli udział wszyscy współspadkobiercy nie sprzeciwiał się prawu, zasadom współżycia społecznego i nie naruszał w sposób rażący interesów osób uprawnionych (art. 1037 § 1 i 2 k.c.). Zniesienie współwłasności (dział spadku) może być bowiem przeprowadzone zarówno sędownie jak i w drodze umowy. Jeżeli współwłaściciele (współspadkobiercy) dojdą do porozumienia – co miało miejsce w okolicznościach sprawy - mogą zawrzeć umowę zniesienia współwłasności (działu spadku), której treść i sposób zniesienia pozostawione są woli stron i ile nie naruszają bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, czego w wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym sprawy (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.) nie stwierdzono. Skutkiem umownego działu spadku połączanego z umową darowizny było ustanie wspólności majątku spadkowego.

Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że stosowanie art. 5 k.c. do żądania działowego – w wyjątkowych przypadkach - nie jest wyłączone (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r., III CZP 117/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 165 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 1981 r., III CRN 202/81, niepubl.). Konstrukcja nadużycia prawa

podmiotowego, ujęta w art. 5 k.c., opiera się na klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Z istoty rzeczy zawiera więc w sobie silny pierwiastek ocenny, wymagając każdorazowo odniesienia się do konkretnych okoliczności danej sprawy i stwierdzenia, czy względy aksjologiczne nie przemawiają na ich tle za uznaniem wykonywania prawa podmiotowego za jego nadużycie. W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, mógłby zakwestionować oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące, czego skarżący we wniosku nie wykazuje.

W sprawie o dział spadku sąd rozstrzyga o zasiedzeniu spadkowej nieruchomości tylko na wniosek zgłoszony przez spadkobiercę w tej sprawie lub w innej sprawie, przekazanej sądowi prowadzącemu postępowanie o dział spadku (art. 688 w zw. z art. 618 § 2 k.p.c.) (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 1998 r., III CKN 437/97, niepubl.). Odmienne podejście do tego zagadnienia przez Sądy obu instancji nie ma jednak istotnego znaczenia, skoro argumentacja ta została przywołana posiłkowo i nie była jedyną przyczyną oddalenia wniosku.

W konsekwencji wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania skonfrontowany z motywami zaskarżonego orzeczenia nie wykazuje tezy, że przy jego ferowaniu popełniono uchybienia w zakresie stosowania i wykładni prawa, które miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

[as]